**Czy alkohol to dobry pomysł na prezent?**

**Butelka z trunkiem może być zarówno bardzo trafionym, jak i zupełnie niestosownym prezentem. Ważne jest zarówno to, co wręczamy, w jakich okolicznościach, jak i komu. Dlatego przed podarowaniem wina lub whisky, warto wcześniej pomyśleć, jak taki prezent może zostać odebrany.**

Kiedy zastanawiamy się nad tym, czym obdarować bliską nam osobę, a czasem też dalszego znajomego lub nawet kontrahenta, pomysł z alkoholem może wydawać się świetną możliwością. Przede wszystkim nie ma tutaj ryzyka, że kupimy coś, co ta osoba już ma, ponieważ dwie takie same butelki zazwyczaj nie będą problemem.

Jednak nie w każdej sytuacji alkohol będzie najlepszym pomysłem na podarunek. Warto przemyśleć kilka szczegółów, aby nasz prezent nie okazał się niestosowny.

**Czy cena ma znaczenie?**

Cena sama w sobie nie powinna być najważniejszym argumentem za tym (lub przeciwko temu), by ofiarować konkretny trunek. Prezent ma świadczyć przede wszystkim o naszej pamięci i sympatii wobec obdarowywanego. Jednak w sytuacjach skrajnych nasze intencje mogą zostać źle odczytane.

Może tak być w sytuacji, jeśli wręczany prezent pochodzi z najniższej półki cenowej i jakościowej, co zrównuje go ze zwykłymi produktami spożywczymi. Niezręczność może się też pojawić, jeśli prezent jest bardzo drogi – szczególnie w przypadku, gdy dawcę i biorcę prezentu łączą relacje zawodowe czy biznesowe, kolekcjonerski alkohol może być uznany za formę łapówki.

Takie problemy nie powinny jednak wystąpić w przypadku alkoholu ze środkowych półek cenowych – i to niezależnie od tego, czy wino kosztowało bliżej 30 zł, czy bliżej 100 zł. W przypadku wina warto jednak zwrócić uwagę, aby wybierać takie trunki, które mają określony na etykiecie rocznik, szczep (lub kupaż – czyli mieszkankę konkretnych odmian winorośli) oraz region pochodzenia. Brak takich informacji może świadczyć o tym, że mamy do czynienia z mieszanką nieokreślonych win słabej jakości, a to nie wzbudza zaufania. Warto również szukać edycji limitowanych – zarówno winiarze, jak i producenci alkoholu mają w swojej ofercie produkty o ograniczonej liczbie butelek lub edycje specjalne.

- Jeżeli trunek ma być nietuzinkowy, powinna towarzyszyć mu ciekawa historia, np. etykieta zawierająca opis miejsca zbioru, posiadłości, nazwisko winiarza lub osoby dokonującej kupażu, ewentualnie charakterystyka rocznika – mówi Remigiusz Zdrojkowski z firmy XBS Prolog, która specjalizuje się w logistyce towarów akcyzowych. - Wręczając trunek z historią będziemy mieli okazję przez chwilę o nim opowiedzieć obdarowanemu. Potraktujmy zatem alkohol jako część historii, którą chcemy się podzielić. W konsekwencji może to zostać docenione nawet bardziej niż sam prezent – podkreśla.

Większy problem może pojawić się w przypadku takich trunków jak brandy, czy whisky. Ceny tych alkoholi zaczynają się od wyższego pułapu niż ceny win. Jednak i tutaj obowiązuje zasada, że na prezent raczej nie daje się najtańszych butelek, jakie da się znaleźć w dyskontach. Jeśli więc mamy ochotę podarować komuś whisky, musimy przeznaczyć na taki zakup minimum 100-200 zł lub… pomyśleć o innym podarunku.

**Dla kogo alkohol to dobry prezent?**

Osobę, której chcemy podarować alkohol, powinniśmy znać na tyle, aby wiedzieć, czy taki podarunek ją ucieszy. Najlepiej też wiedzieć, jakie alkohole lubi. Choć wina dobiera się do potraw, to jednak łatwiej nam będzie trafić w gusta, jeśli będziemy wiedzieli, czy obdarowywany lubi wina bardziej czy mniej słodkie. A może wiemy, że lubi wina z konkretnego kraju czy nawet ma swój ulubiony szczep? Im więcej informacji uda nam się uzyskać, tym lepiej.

Trzeba też wiedzieć, czy dana osoba w ogóle pija alkohol, a jeśli tak, to czy będzie zainteresowana konkretnym jego rodzajem. Np. whisky jest w ostatnich latach bardzo modna, ale nadal jest wiele osób, którym tego typu napoje po prostu nie smakują.

Alkohol będzie doskonałym prezentem dla konesera, ale tu z kolei pojawia się inny problem. Jeśli ktoś jest np. miłośnikiem i znawcą brandy, trudno będzie go czymś zaskoczyć. Taka osoba może też mieć większe wymagania co do jakości trunku. Nie należy się jednak zniechęcać. W takim przypadku można zastosować podejście, zgodnie z którym wino lub inny pochodny trunek wręczymy miłośnikowi mocnych alkoholi, a dla miłośnika wina przeznaczymy inny trunek niż wino. Dlaczego? Unikniemy w takim przypadku oceny naszego prezentu przez obdarowanego.

- W każdej kategorii znajdziemy pewne ikony stylu, które z dużym prawdopodobieństwem zostaną docenione. Proponuję rozważyć zakup takich trunków, jak np. Tokaj Aszu 5 Puttonyos lub wyższy, wino wzmacniane w stylu rocznikowego porto lub rivesaltes, ewentualnie flagowe wino z mniej znanego rejonu, jak Słowenia czy Urugwaj – podpowiada ekspert z XBS Prolog.

Jeżeli jednak nie jesteśmy przekonani do wina, prezentu możemy poszukać wśród alkoholi mocnych charakterystycznych dla danych narodów. Mogą to być specjalności np. z Irlandii – poitin, z Francji – rocznikowy armagnac lub calvados, a z Wysp Brytyjskich limitowana serię ginu lub markowy likier drambuie.

Ciekawe propozycje znajdziemy także wśród rumów. Warto poszukać trunków z Kolumbii, Dominikany lub Fidżi. Dla osób poszukujących lokalnych napojów alkoholowych ciekawa będzie propozycja z Polski – może to być np. rocznikowa okowita z jednorodnego produktu lub wysokiej klasy regionalne nalewki. W każdym przypadku warto jednak się nieco przygotować, tak abyśmy pozytywnie zaskoczyli obdarowanego.

Są jednak i takie osoby, których zdecydowanie nie powinniśmy obdarowywać alkoholem. Poza abstynentami będą to także osoby, które mają szczególnie dużą „słabość do alkoholu”. Kolejna grupa, która nie powinna spożywać napojów „z procentami” to kobiety w ciąży i matki karmiące.

**Co poza winem i whisky?**

Prezenty alkoholowe nie muszą ograniczać się do wspomnianych wyżej trunków. Bardzo ciekawym prezentem może być samodzielne przyrządzenie nalewki i wręczenie jej np. z okazji Świąt Bożego Narodzenia. Najlepiej jednak, jeśli taki trunek domowej roboty zostanie przelany do ładnej butelki i podpisany odpowiednią etykietą (wykonaną własnoręcznie lub kupioną). Pamiętajmy, by wręczany prezent ładnie wyglądał, nawet jeśli ma walory produktu swojskiego i domowego.

Kolejny mniej popularny prezent to… Piwo! Ten rodzaj alkoholu bardzo rzadko jest wybierany na prezent. Są jednak sytuacje, kiedy można go potraktować wyjątkowo. Zdarzy się tak, jeśli obdarowujący np. był na wycieczce w Czechach i przywiózł piwa z lokalnych browarów, których produkty nie są dostępne w Polsce. Możemy też poszukać piw, których butelki kształtem i zamknięciem przypominają tradycyjne szampany. Najczęściej tego typu piwa będą ważone przez belgijskich mnichów – Trapistów. Na pewno jednak nie powinniśmy dawać w prezencie „zwykłych” piw stojących na półkach w większości sklepów spożywczych.

Dla wszystkich niezdecydowanych – nie zapominajmy także o prawdziwych bąbelkach, jakie zapewniają szampan lub cava, a także o likierach. I choć zależy to przede wszystkim od gustu, a nie od płci – to jednak najczęściej tego typu trunki wybierane są jako upominki dla kobiet. W tym przypadku także warto się wcześniej upewnić, czy obdarowywana pani na pewno lubi słodsze alkohole, bo wcale nie musi to być regułą.

Poza tym istnieją też inne możliwości. Prezentem związanym z alkoholem nie musi być butelka z trunkiem. Równie dobrze podarować można zestaw akcesoriów do wina, komplet kieliszków, czy choćby voucher pozwalający na udział w degustacji konkretnego rodzaju alkoholi. Szukając pomysłu na udany prezent, dzięki ciekawym ofertom coraz częściej możemy wykazać się kreatywnością.

- Właśnie w grudniu Polacy kupują najwięcej alkoholu, w wyniki sprzedaży za ten miesiąc są najwyższe spośród wszystkich miesięcy w roku – mówi Remigiusz Zdrojkowski. – Do świąt Bożego Narodzenia, a potem Sylwestra, powinni się więc przygotować nie tylko konsumenci, ale również dystrybutorzy alkoholi. Jeśli niektórzy z nich nie doszacują popytu na trunki, zapasy mogą skończyć się jeszcze przed wigilią, co byłoby dla nich bardzo złym scenariuszem – podkreśla.

Źródło: [Pro-log](http://pro-log.com.pl/)